

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Widło (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Żmij

w sprawie z protestu wyborczego T.K.  
przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,  
przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora  
Generalnego,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw  
Publicznych w dniu 30 lipca 2020 r.,

**pozostawia protest bez dalszego biegu.**

### UZASADNIENIE

Pismem z 15 lipca 2020 r. T.K. złożył protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wskazując na naruszenie art. 289 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 684 ze zm., dalej: k.wyb.) oraz art. 128 § 2 Konstytucji RP przez zarządzenie ponownych wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej postanowieniem Marszałka Sejmu z dnia 3 czerwca 2020 r. (Dz.U. 2020, poz. 988), to jest później niż 6 miesięcy przed upływem kadencji urzędującego Prezydenta RP, na dzień 28 czerwca 2020 r., to jest później niż na 75 dni przed upływem tej kadencji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest wyborczy należy pozostawić bez dalszego biegu.

Jak wynika z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzanych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz.U. 2020, poz. 979, dalej: u.wyb.2020), określa ona zasady i tryb organizacji wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r., w związku z ogłoszonym stanem epidemii na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W zakresie nieuregulowanym w tej ustawie zgodnie z art. 1 ust. 2 u.wyb.2020 stosuje się odpowiednio przepisy k.wyb.

Natomiast zgodnie z art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Przedmiotem zrzutów protestu może być 1) popełnienie przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, 2) naruszenie przepisów k.wyb. dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mające wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1 k.wyb.).

Stosownie do art. 322 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniający warunków określonych w art. 321 k.wyb. Przepis ten odsyła do treści całego art. 321 k.wyb., a zatem do wszystkich jego jednostek redakcyjnych, czyli również do § 3 określającego podstawowe warunki, którym protest wyborczy powinien odpowiadać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2015 r., III SW 59/15).

Wniesiony przez T.K. protest nie spełnia warunków określonych w art. 321 § 3 k.wyb., ponieważ nie formułuje ani zarzutu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, ani naruszenia przepisów k.wyb. dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów.

W ocenie Sąd Najwyższego, tak skonstruowany protest wykracza poza ustawowo określony przedmiot i granice protestu zakreślone w art. 82 k.wyb. (por. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 8 listopada 2005 r., III SW 145/05, z dnia

28 listopada 2019 r., I NSW 127/19). Ustawodawca nie bez przyczyny ograniczył zarzuty, które mogą stanowić podstawy protestu. Protest przeciwko ważności wyborów wnoszony przez wyborcę ma bowiem służyć ochronie indywidualnych uprawnień wyborcy, stąd jego zarzuty muszą być konkretne, odnoszące się do ściśle określonej sytuacji dotyczącej danego wyborcy, a nie abstrakcyjne – dotyczące ważności wyborów w ogólności. Jedynie pośrednim celem protestu jest zapewnienie prawidłowości procesu wyborczego jako całości. Protest ma też służyć Sądowi Najwyższemu jako źródło informacji o ewentualnych uchybieniach w trakcie wyborów, które mogą się przekładać na wynik wyboru Prezydenta RP. Jest to niezbędne do podjęcia uchwały w przedmiocie ważności wyborów (zob. art. 129 ust. 1 Konstytucji RP, art. 324 k.wyb.). Nie ma natomiast potrzeby wskazywania Sądowi Najwyższemu na ewentualne naruszenie przepisów Konstytucji RP przez Marszałka Sejmu przy zarządzeniu wyborów, ponieważ termin, w jakim wybory zostały zarządzone jest faktem znanym Sądowi Najwyższemu z urzędu.

Nawet potraktowanie podniesionego zarzutu jako odnoszącego się do naruszenia art. 289 § 1 k.wyb. nie pozwoliłoby na jego merytoryczne zbadanie. Naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego, o których mowa w art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb., musi bowiem dokonać właściwy organ wyborczy. Wynika to z treści art. 82 § 2 *ab initio* k.wyb. Marszałek Sejmu zarządzający wybory Prezydenta RP nie jest organem wyborczym w rozumieniu przepisów k.wyb.

Nie ulega jednak wątpliwości, że to, czy wybory Prezydenta RP zarządzone na 28 czerwca 2020 r. odbyły się w konstytucyjnym terminie, wynikającym z art. 128 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 289 § 1 k.wyb. i czy okoliczność ta miała wpływ na wynik lub ważność wyboru, powinno być przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego przy podejmowaniu uchwały dotyczącej ważności wyboru Prezydenta RP (art. 129 ust. 1 Konstytucji RP). Orzekając o ważności wyboru Prezydenta RP, Sąd Najwyższy realizuje kompetencję wynikającą wprost z Konstytucji RP i ma obowiązek zbadać, czy także inne okoliczności, niewymienione w art. 82 § 1 k.wyb., a więc nieobjęte protestami wyborczymi, rzutowały na ważność wyboru. Ze względu na wagę zarzutu (zarządzenie wyborów w terminie innym niż przewiduje art. 128 ust. 2 Konstytucji RP), sięgającego podstaw ustrojowych RP, wypowiedź Sądu Najwyższego przy podejmowaniu uchwały na podstawie

art. 129 ust. 1 Konstytucji RP jest z całą pewnością potrzebna.

Z tego względu, Sąd Najwyższy na podstawie art. 322 § 1 k.wyb. w zw. z art. 1 ust. 2 u.wyb.2020 orzekł, jak w sentencji.